

## **Marek A. Cichocki: Unia środków nadzwyczajnych**

Odrzucenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE skargi Słowacji i Węgier dotyczącej relokacji uchodźców jest bardzo ważnym etapem narastającego kryzysu projektu europejskiego



Z powodu politycznej dominacji dwóch największych państw kontynentalnych, wspartej odpowiednim orzecznictwem, stopniowo państwa Unii pozbawiane są swojej suwerenności w najbardziej drażliwych narodowo obszarach – pisze prof. Marek A. Cichocki w felietonie opublikowanym na łamach „Rzeczpospolitej”

Odrzucenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE skargi Słowacji i Węgier dotyczącej decyzji o relokacji uchodźców znajdujących się we Włoszech i w Grecji do innych państw Unii jest bardzo ważnym etapem

narastającego kryzysu projektu europejskiego. Być może tej samej politycznej wagi co przyjęcie w 2011 roku tak zwanego paktu fiskalnego bez Wielkiej Brytanii, co zaowocowało pięć lat później decyzją o brexicie.

Odrzucając skargę dwóch państw, które zostały przegłosowane w Radzie, także głosem rządu Ewy Kopacz, Trybunał uznał, powołując się na art. 78 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, że w sytuacjach nadzwyczajnych Rada ma prawo podejmować w trybie głosowania większościowego decyzje skutkujące tymczasowymi rozwiązaniami nawet wbrew części państw, bez współdecyzji Parlamentu Europejskiego i bez konsultacji z parlamentami narodowymi. W tym wypadku chodzi o obowiązek przyjęcia przez państwa członkowskie 120 tysięcy uchodźców z Włoch i Grecji w ciągu dwóch lat.

W praktyce oznacza to, że Rada, głosując większością, może niezależnie od części państw decydować o tym, kiedy i na jak długi czas istnieje konieczność wprowadzania nadzwyczajnych środków w kwestiach dotyczących polityki azyłowej i ochrony UE. Warto pamiętać, że od 2017 roku Francja i Niemcy mają w Radzie niekwestionowaną przewagę głosów, co przy zebraniu odpowiedniej liczby koalicjantów pozwala im przegłosować, cokolwiek chcą.

Polityczne implikacje tego wyroku będą bardzo poważne. Z powodu politycznej dominacji dwóch największych państw kontynentalnych, wspartej odpowiednim orzecznictwem, stopniowo państwa Unii pozbawiane są swojej suwerenności w najbardziej drażliwych narodowo obszarach. Paradoksalnie brexit tylko przyspieszył ten proces. Całkiem niedawno Komisja zapowiedziała zmiany, które spowodują, że w

przypadku nowych wielkich umów handlowych, takich jak ta zawarta z Kanadą (CEFTA), państwa członkowskie i ich parlamenty nie będą miały w większości spraw możliwości zgłaszania swojego sprzeciwu. To kolejny znaczący przykład wspomnianej tendencji. Po brytyjskim referendum tyle mówiło się o koniecznej demokratyzacji Unii, o jej różnorodności, ale zamiast tego nadchodzi arbitralnie rządzona Unia środków nadzwyczajnych.

*Marek A. Cichocki*

Fot: Robert Laska/Maleman

Felieton został opublikowany na łamach dziennika „Rzeczpospolita”